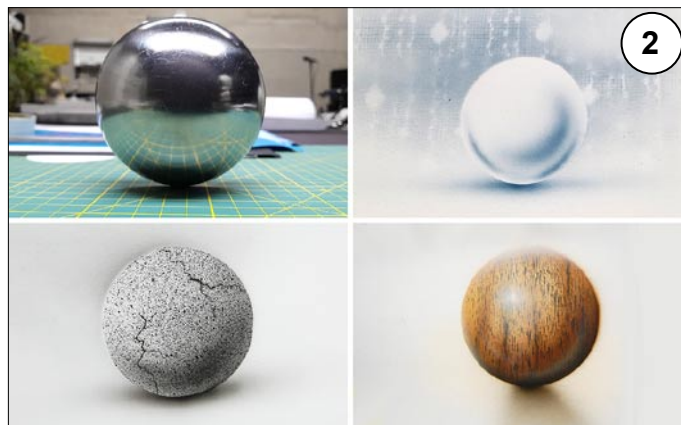
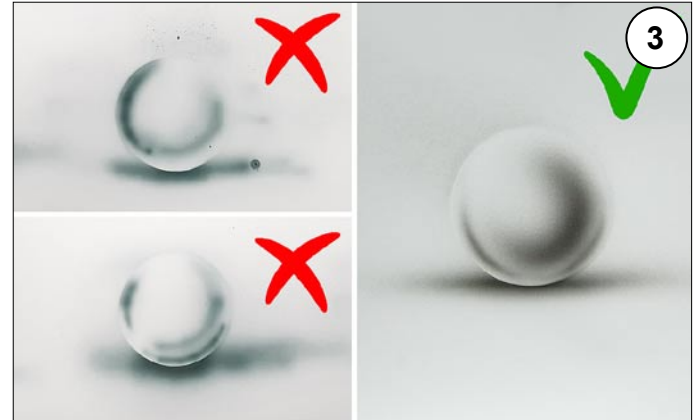


1



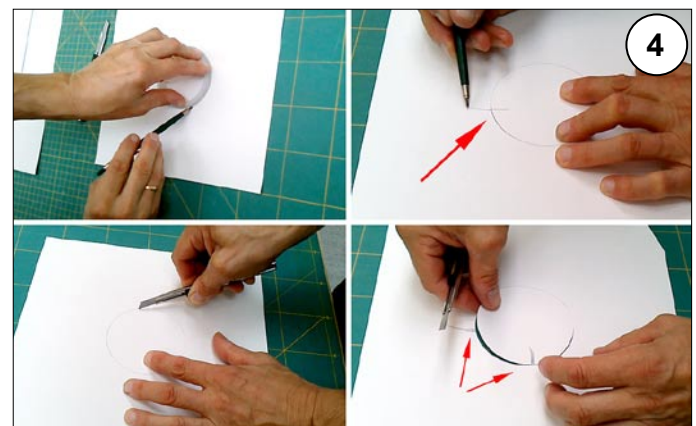
Sposób na kulę - technika airbrush

Dzisiaj proponuję ćwiczenie malowania kuli. Kula jest uniwersalnym obiektem, który umożliwia realizację bardziej złożonych projektów. Jest geometrycznie wpisana np. w anatomię człowieka. Opanowanie miękkiego i płynnego cieniowania kuli ułatwi malowanie wszelkich wypukłości i wklęsłości występujących w otoczeniu. fot. 01. Pracę rozpoczynamy od obserwacji natury. Na zdjęciu, na przykładzie chromowanej nabierki do zupy, widać jak rozkłada się zakrzywienie otoczenia w odbiciu. Chrom, jak lustro, ułatwia dostrzeżenie tej geometrii. Jednak, gdy będziemy malować zaawansowaną formę kuli np. kamiennej lub drewnianej, to te odbicia również tam będą, lecz mniej widoczne. fot. 02.



Kolejne zdjęcie przedstawia jak nie powinna wyglądać kula oraz jak powinna. Widać, że bez opanowania miękkiego cieniowania, nie da się dobrze namalować kuli. Zarówno jej powierzchnia, jak i jej cień, muszą być zrealizowane zgodnie z światłocieniem występującym w naturze. fot. 03.

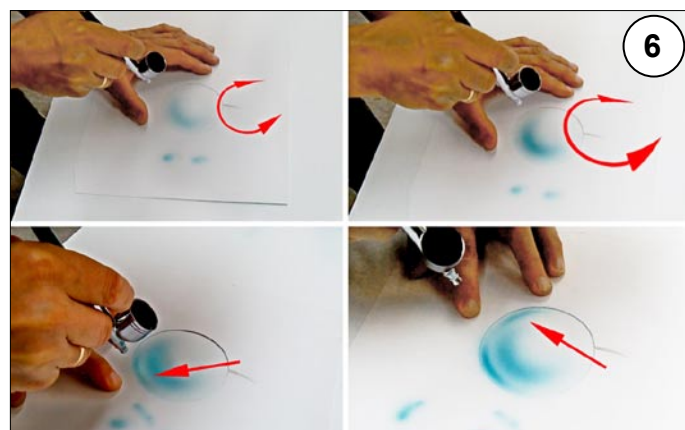
Od czego rozpocząć ćwiczenie? Od przygotowania szablonu. Za pomocą cyrkla lub okrągłego przedmiotu o równych krawędziach, na kartonie rysujemy okrąg. Następnie, ostrym nożykiem, na podkładce do cięcia, wycinamy jednym ruchem, bez przery-



wania okręg. Cięcie to powinno być wykonane bez skazy, gdyż najmniejsza nierówność będzie widoczna na malowanej kuli. Dla ukrycia ewentualnych nierówności, po wycięciu rysujemy ołówkiem znacznik na dwóch szablonach jednocześnie. Podczas pracy szablon zawsze przykładamy zgodnie z tym znacznikiem. Zachowujemy obydwa szablon, zewnętrzny i wewnętrzny. fot. 04.

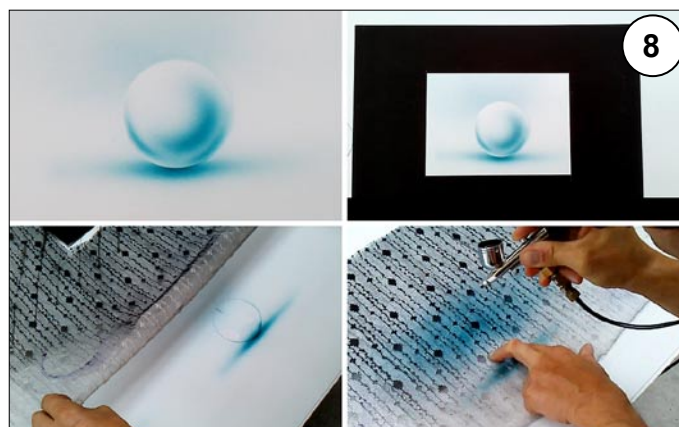
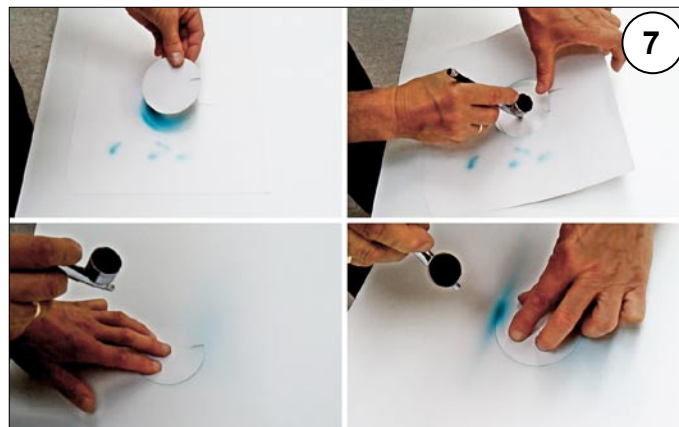


Zanim kuli nadamy formę zaawansowaną w postaci struktury kamienia, metalu lub drewna, wykonujemy mnóstwo ćwiczeń. Początkowo kule będą wyglądać jak ziemniaki lub nierówne kamienie. Ciężki będzie wyglądał jak zwykła plama farby. Powstaną też kleksy i początkowo wszystko będzie przyciemnione. Nie zrażajmy się tym i ćwiczymy aż do skutku. Ćwiczmy osobno malowanie formy kulistej i osobno cienia. Ciężki może przebiegać pod kulą w różnych kierunkach. Ważne, aby odbijał się w kuli. Wypracujemy sobie własną i najwygodniejszą metodę malowania. fot. 05.

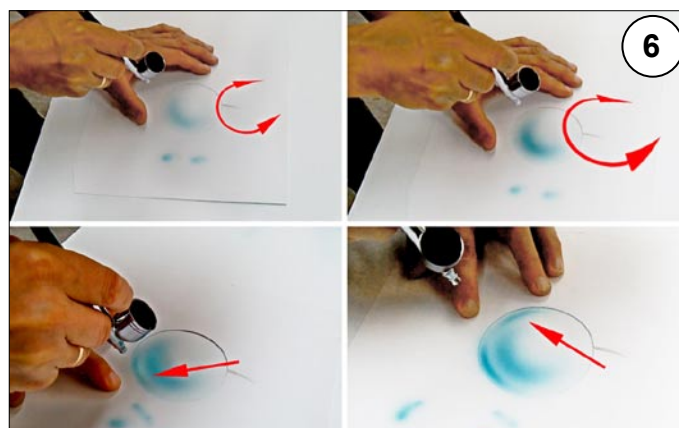


Na kolejnym zdjęciu widać jak powinno prowadzić się strumień farby. Wykonujemy ruch podobny do uśmiechu. Ale ten „uśmiech” nie może mieć „kąćków ust”. Cieniowanie w żadnym wypadku nie może mieć ani początku, ani końca. Tu należy bardzo delikatnie cofać igłę i ostrożnie posługiwać się spustem aerografu. Farbę nakładamy wielokrotnie, lecz dosłownie pyłkiem. Jej największe zagęszczenie powinno być na godz. 16:00. Następnie nakładamy dwa, wąskie, krawędziowe odbicia cienia. Nie malujemy tego elementu tuż przy krawędzi, lecz w niewielkiej odległości od brzegu szablonu. fot. 06.

Następnie przykładamy szablon wewnętrzny i delikatnie malujemy tło za górną krawędzią kuli. Natomiast pod dolną krawędzią, malujemy ciężki w postaci cieniowanej linii bez początku i bez końca. To bardzo ważne, aby ciężki wygasał płynnie po obu stronach kuli. fot. 07.



Jeśli kula będzie sprawiała wrażenie, że jest bielsza od kartki i że z niej „wychodzi”, to oznacza, że ćwiczenie jest wykonane poprawnie. Za pomocą czarnej ramki kadrującej, możemy wybrać najciekawszy fragment kuli z cieniem. Dodatkową atrakcją może być wzbogacenie tła za kulą, np. poprzez natryskiwanie farby przez firankę lub inną perforowaną materię. W tym celu należy koniecznie zamaskować szablonem wewnętrzną kulę. fot. 08.



Wzbogacenie tła spowoduje, że ze zwykłego ćwiczenia powstanie nam pełnowartościowy motyw. Po jego odpowiednim skadrowaniu pracę można nawet oprawić. Dopiero po opanowaniu malowania gładkiej kuli, można nadawać jej różne faktury, jak kamień, chrom, drewno. Omawiałem proces ich malowania w poprzednich odcinkach. Życzę cierpliwości i udanych ćwiczeń lub zapraszam na szkolenia airbrush! fot. 09.